

Za redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji przy
Willelmowskim placu pod Nr. 15.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.

Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 15 fen. — Reklamę od wiersza
drobnego 30 fen. (incl. tłumaczenia).

Listy
do Redakcji, Administracji i Ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 7 marek 50 fen., w Państwie nie-
mieckim i w Austrii 9 marek 15 fen., w Belgii, Wła-
zech, Szwajcarii, Serbii, Ameryce, w Danii, Francji,
Anglii i Szwecji 12 marek.

Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w Ekspedycji: przedpłata przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku
pocztowego niemiecko-austriackiego należących urzędy
pocztowe. W innych krajach są tylko nasze agentury
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesłać ogłoszenia do Eksp. Dziennika Pozn.

Rękopisma
nadane Redakcji nie zwracają się i niszczono będą.

Ajencje Dziennika Poznańskiego:

W Paryżu Librairie du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16, pułkownik Raczkowski, Rue de Faubourg Poissonnière 33. — Ogłoszenia dla Dziennika przyjmuje w Paryżu wyłącznie p. Adam, Carrefour de la Croix Rouge 2. — W Hamburgu, Frankfurt nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Jerusalemstrasse 48. A. Retemeyer, Internationale Annoncen-Expedition. „Invalidendank“ Behrenstrasse 24 i Central-Annoncen-Bureau der Deutschen Zeitungen, Mohrenstrasse 45. — W Bremie E. Schlotte. — W Frankfurt nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu Daube, Haasenstein & Vogler i Mosse. — W Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 14 czerwca.

Taktyka, jakiej trzymać się będzie w dniu 16 bm. gabinet księcia Broglie w walce z większością republikańską izby deputowanych, dotychczas jeszcze nie wiadoma. Kiedy niektóre organa rządowe przypuszczają, że w izbie deputowanych znajdzie się większość, która uchwali budżet, nie wątpią znowu dzienniki republikańskie, iż odrzuconemu zostanie i że gabinet będzie przez to zmuszony albo wziąć dymisję albo żądać od senatu rozwiązania izby deputowanych. Bądź jak bądź, rzecz już w każdym razie postanowiona, iż ukaże się w izbie projekt odrzucenia budżetu, gdyby gabinet po uchwaleniu przez izbę wotum nagany pozostał jeszcze na swym stanowisku i nie poczuwał się do obowiązku ustąpienia. Tak piszą z Paryża i taką też wiadomość przynosi biuro Wolffa. W kołach parlamentarnych, tak brzmi najświeższy telegram, uważają za rzecz prawdopodobną, że komisja budżetowa wystąpi z projektem uchwalenia likwidacyjnego konta i zaproponuje odrzucenie całego budżetu, jeżeli po wotum niezauważenia, które po zapowiedzianym na 17 czerwca interpelacji ma być podanym, nie poda się gabinet do dymisji. Wszystkie grupy lewicy miały zebrać się jeszcze przed 17 bm., ale odstąpiono od tego zamiaru na wniosek kilku członków, którzy oświadczyli się przeciwko wszelkiej po za parlamentarną manifestacji przed rozpoczęciem posiedzenia izby. Według Gazette de France po zebraniu się izb w dniu 16 czerwca domagać się będzie rząd postawienia na porządku dziennym nasamprzód: rozpraw co do czterech podatków stałych, gdyż sesja rad jenerałych nie miałaby żadnego znaczenia, jeżeliby pierwotnie podatki nie były uchwalone; dalej prawa, przysługujące ministrowi wojny 200 milionów franków kredytu na nadzwyczajne wydatki dla wojska, na rachunek likwidacji; następnie budżetu wydatków a wreszcie budżetu dochodów. Komisja budżetowa chce podobno dopuścić do natychmiastowych obrad tylko punkt drugi, inne zaś propozycje budżetowe dopiero po załatwieniu zapowiedzianych interpelacji. Jak się zdaje, rząd nie pozyskał jeszcze dla swoich projektów większości senatu. W każdym razie większość ta będzie bardzo nieznaczna, nawet wtedy, gdyby dwóch czy trzech członków, należących do skrajnej prawicy senatu, wahających się dotychczas, stanęło po stronie rządu i koalicji przeciwko rzeczpospolitej. Bo że chodzi o nic więcej jak o koalicję stronników przeciwko rzeczpospolitej, wątpić już nie można. Przekonywają nas o tym, tak legitymistyczne, orleanistowskie jak bonapartystowskie pisma. Bonapartystowski Paryż przypomina nawet czasy wojen krzyżowych i podnosi, że jak wówczas tak i teraz pod rozmaitemi wprawdzie walczącymi godłami ale zawsze przeciwko wspólnemu nieprzyjacielowi a tym jest Rzeczpospolita.

W braku wiadomości z pola walki nad Dunajem tam, gdzie sobie sprawozdawcy większości głowy nad wynalezieniem punktów, w których ma nastąpić przeprawa przez Dunaj. W obec tych usiłowań słuszenie odzywa się Kreuz-Zeitung: W naturze rzeczy leży, iż przechodzący rzekę nie ma wcale interesu oznaczać z góry czas i miejsce przeprawy, chyba że jedno i drugie rozgłasza fałszywie, by może w godzinę później próbować przeprawy w innym punkcie. Dla tego nie ma co zastanawiać się nad doniesieniami korespondentów angielskich, którzy jako punkta przeprawy naznaczają Kalarasch pod Sylistryą, Giurgewo pod Ruszuciem. Raczej przypuszczać należy, że armia rosyjska porobiła przygotowania na kilku rozmaitych punktach, ale na serwo myśli tylko o jednym, a co najwięcej o dwóch punktach przeprawy.

Pisałmy przed kilku dniami o treści odpowiedzi, jaką dał hr. Szawałow za powrotem swoim do Londynu na notę hr. Derby, dotyczącą, jak niektórzy utrzymywali, jakiejś linii demarkacyjnej dla armii rosyjskiej, czy w ogólnie zastanawiają się, kiedy i jak mogłoby być zagrożone interesa angielskie w ciągu toczącej się wojny. Jaką jest ośnowa autentyczna odpowiedzi, którą przywiózł hr. Szawałow z Petersburga, o to sprzeczą się i dzisiaj jeszcze dzienniki. Ze jednakowoż przyjechał z jakąś odpowiedzią, z jakimiś informacjami, które musiały zaspokoić rząd angielski, to, jak się zdaje, nie podlega wątpliwości. Wycytujemy bowiem w ogólnym, bo półurzędowym dzienniku, jakim jest Prov. Corr. — następujące słowa: Widoki pokojowe więcej się jeszcze zwiększyły w skutek zaręczeń pokojowych, jakie dała w ostatnim czasie Rosya a przez które usunięte zostały obawy rządu angielskiego co do nadwężenia interesów Anglii. Rząd rosyjski zawiadomił też inne mocarstwa o odnośnych deklaracjach.

* Wszystkie bez wyjątku pisma galicjskie podają wiadomość z Wiednia przesłaną, że na stoku cyta-
tadeli warszawskiej w samej rzeczy rozstrzelany został
niejaki Krupski — a nie Krysiński.

Jak donoszą do Kuryera Pozn. z Rzymu, walczy przed wyjazdem przyjmowani byli na
malpę przez kardynała hr. Ledóchow-
nienu pielgrzymów przemawiał ks. ka-
kardynał odpowiedział — jak pisze
— więcej co następuje:
— dam, księże kanoniku, i Wam wszy-
— którą mi sprawiliście, za te liczne
— ominki, któreście Ojcu św. i
— M. wręczył kardynałowi
— mi zwłok św. Wojciecha
— y) i zapewne, że chwila ta nigdy się
— nie strze w pamięci i w sercu moim. Z rozrzu-
— niem witałem Was na początku, kiedyście przybyli do

Rzymu, rzecz naturalna, że i teraz rozrzucony jestem; że żal ścisła serce moje na wspomnienie, iż za chwile rozłączyć się mam. Ja znam Was i Wy znacie mnie, ja znam Was, bom według Ducha Bożego głosił Wam prawdy odwieczne i nauczał Was jako mi Bóg przyka-
zał. — Wy znacie mnie nie tylko z oblicza — ale zna-
cie i te prawdy Bożego Zakonu, które życiem Was-
złem i czynami Waszemi stwierdzałem. Krótkie były
chwile razem spędzone, ale nie zatarte po sobie zos-
tawia wspomnienie, bo jeśli zawsze jest słodko i przyje-
mnie być razem (o quam suave et jucundum habere
fratres in unum), to stokrój przyjemniej jest być ra-
zem w domu Ojca swego. Atoli postanowione jest
w wyrokach Bożych, że szczęście długo trwać nie może
i rozłączyć nam się trzeba.

Przybyliście tutaj ze wszystkich stron Polski, jednem
kierowani uczuciem, jedną wiedzeni myślą, aby złożyć
hołd Ojcu św. i dać świadectwo wierności naszej —
przybyliście w jednym religijnym uczuciu — i oto
sprawdziło się na Was słowo Pisma świętego: „Szukajcie
naprzód Królestwa Bożego i sprawiedliwości Jego a re-
sta przydać Wam będzie.“ Bóg pozwolił, że po raz
pierwszy podczas stułetniego ucisku ojczyzny i
kościół zatwierdziła się jedność nasza. Nikt tu Was nie pytał, z pod którego jesteście
zaboru, czy z pod rosyjskiego, czy z pod austriackiego,
czy z pod pruskiego — jedno przyjęto Was miło-
ściwie jako Polaków — i jako Polacy znaleźliście wzmo-
cenie i utwierdzenie w dążnościach i pracach Waszych.
Pamiętajcie o tym zawdy i czynicie tak samo po wszy-
stkie dni żywota Waszego. Szukajcie naprzód, jakom
Was ciągle nauczał, Królestwa Bożego i sprawiedliwości
Jego — a jak tu w Rzymie, gdzieście nie tylko w nad-
przyrodzonym ale i przyrodzonym porządku wzięli po-
cieszenie, tak i w Waszych zagrodach uzyskanie od Boga
to, czego pragniecie.

Wróćcie do ojczyzny waszej, opowiecie swoim, co-
ście widzieli i słyszeli, co radością i weselem napełniało
serca wasze, atoli nie wszyscy to jeszcze, co uczyni-
liście w Waszym obowiązku. Powróćcie do domów waszych,
winiście całym postępowaniem, całym życiem waszemu
udowodniać, żeście odbyli pielgrzymkę do Rzymu, że
wam Pan Bóg pozwolił zbliżyć się do namiestnika Chry-
stusowego i do grobów k-iażąt apostołów, aby każdy,
widząc uczynki wasze, mógł powiedzieć: „Oto pielgrzym
rzymski.“ Do tego wzywał Was Ojciec św. w dzisiejszej
mowie swojej.

Wiadomości urzędowe.

Król nadał dyrektorowi sądu powiatowego Odenheimer
w Środzie tytuł tajnego radcy sprawiedliwości.

Korespondencye Dziennika Poznańskiego.

Z Prus Zachodnich, 12 czerwca.

(Walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowej.)

— S. Wczoraj odbyło się w Chełmnie odroczone
dawniej walne zebranie doroczne naszego Towarzystwa
pomocy naukowej dla młodzieży Prus Zachodnich. Udział
był względnie dość liczny.

Zebranie zajął pan Teodor Donimirski jako
prezes Towarzystwa, poświęcając słowo wstępne pamięci
trzech zmarłych członków, tj. dwóch Jackowskich
i ks. kanonika Pomieczyńskiego, którzy od po-
czątku istnienia Towarzystwa działalność jego ustawi-
cznie wspierali. Zebranie zwykłą formą, tj. powstaniem
z miejsc oddało cześć ich pamięci.

Następnie na przewodniczącego obradom powołano
pana Erazma Parczewskiego, który poprosił
na sekretarza p. Michała Szczanieckiego.

Przebieg obrad podam w krótkim streszczeniu —
główna bowiem część porządku dziennego, sprawozdanie
z czynności, po wydrukowaniu dojdzie was zapewne i na
inną drogę.

Sekretarz Towarzystwa p. dr. Czaplą odczytał
to sprawozdanie i zestawienie rachunkowe. Podnoszę
z niego to, że składki w roku zeszłym w ogóle było
mniej niż po inne lata, co przypisać należy po części
pogorszeniu się stosunków ekonomicznych a nadto usunię-
ciu się z Towarzystwa wszystkich na-
uczycieli tak wiejskich jak i wyższych po miastach,
co ma być podobno następstwem wskazówek z gó-
ry. Wykazano także na zebraniu, że panowie pobyty
Towarzystwa zaniedbują trochę przyjęty mandat, przez
co składki leniwiej wpływają. Przy tej sposobności po-
doszono potrzebę pozyskania dla Towarzystwa sfer ob-
szerniejszych, mianowicie też zamożnych włościan, któ-
rych w ziemiach malborskich, kwidzińskich i po części
także w chełmińskich i pomorskiej jest wielu. Przy za-
chęcie niejednym ofiarowałyby choć z 2—3 talary rocznie
bez najmniejszego dla siebie uszczerbku, a pięćdziesięciu
takich wiarusów dałoby już dwóm młodzieńcom możność
wykształcenia się.

Ważny wniosek postawiła dyrekcyja: aby akademi-
kom w ostatnich semestrach dawało towarzystwo zna-
czniejsze pożyczki na ukończenie studiów; zwrot tych
pożyczek ma się uskutecznić częściowo a spłaty rozpo-
czynać się będą w 3 latach po złożeniu egzaminów. Ze-
branie jednogłośnie przyjęło ten wniosek, który w przy-
szłości nie miało owoce wydać może, jeśli pożyczający be-
dą się sumiennie poczuwali do zwrotu zaciągniętych za-
liczek.

Wreszcie nastąpił wybór trzech członków zarządu
na miejsce występujących w tym roku. Wybrano po-
nownie pana Teodora Donimirskiego i ks. Po-
błockiego, zaś w miejsce ks. Pomieczyńskiego wybrano
ks. lic. Neubauera z Pelplina. Również dopełniono wy-
boru w miejsce p. profesora Łazarewicz, który już

dawniej wystąpił. Wybrany został pan Kraziewicz z
Tymawy.

Na tem zebranie ukończono.

Obradom asystował z początku p. Rex z Torunia, a
następnie zluźował go burmistrz miejscowy.

Lwów, 12 czerwca.

(Milenie delegacyi w Radzie państwa. — Obawy. — Uwzię-
nia i rewizye. — Śledztwo. — K. Brzozowski. — Wystawa.)

(T) Dzisiejsza Gazeta Narodowa wzywa dele-
gacyą naszą w dobrze napisanym artykule, wystosowa-
nym do „politików pokornego serca“, aby się już prze-
cież ocknęła, aby milczenie przerwała, aby głos zabrała
jako reprezentantka Polski i w jej interesie. Kto wie,
może głos tej delegacyi, na którą zwrócone oczy całej
Polski, przyczyniłby się do pokonania kierunku,
jakiby chcieli nadać polityce austriackiej z największą
szkodą nie tylko dla naszej sprawy, lecz i dla Austrii
samej. Gorąco wzywa Gazeta Narodowa delega-
tów naszych, którym przypomina ich dawne czasy, kiedy
pomimo największego osobistego niebezpieczeństwa spra-
wie polskiej gorliwie służyli, wzywa ich, aby się zdobyli
teraz na energią, na odwagę wystąpienia w imieniu Pol-
ski, aby nie zważali na możliwości „Wink von Oben“, ale
z całą energią stanęli w obronie interesów polskich, za-
grożonych chwiejącą polityką austriacką dotychczasową,
a może nawet zmierzającą do podania ręki Rosji. „Qui
tacet consentire videtur“ — kończy Gazeta Nar-
odowa — i zaprawdę trudno inaczej sobie tłumaczyć
milczenie delegacyi naszej.

Gdyby Gazeta Narodowa poparły wszystkie
inne dzienniki nasze, gdyby i drogą prywatną, poufną,
starano się na delegatów naszych wpływać, możeby w
końcu przecież pojęli oni, że milczeć im dziś nie wolno,
ale ważniejszą jest pytanie, — w jaki sposób by się
odezwali? W obec tych wiadomości, jakie mnie docho-
dzą o panującym w delegacyi naszej, t. j. jej większo-
ści usposobienia zaprawdę nie wiem, czy zżyczyć sobie
należy przerwania dotychczasowej jej milczenia. Być
może, że w dniach ostatnich zmienili się zapatrywania
tych panów delegatów, którzy tak samo jak menowerie
czeszy radziby popchnąć Austrię w ramiona Rosji, upa-
trując w tym jedyną dla Austrii ratunek, a nawet naj-
korzystniejszy dla sprawy polskiej kierunek; być może,
że przynajmniej zmodyfikowali swoje poglądy w skutek
szaleństw czeskich, a może i innych wpływów; może
wreszcie nie podziela większość tych poglądów? Gdyby
jednak mieli panowie delegaci być tego zdania, że roz-
biór Turcyi jest nieuniknionym, że w rozbirozie tym
Austrija powinna wziąć udział i że Polacy powinni jej
do tego doradzać; gdyby byli dalej tego przekonania, że
Rosya jest taką potęgą i tak silnych ma sprzymierzeń-
ców, iż Austrija nie tylko przeciw niej występować, nie
tylko niećmić jej drażnić nie powinna, lecz że prze-
ciwnie w interesie własnego utrzymania z Rosyą połą-
czyć się musi, i że Polacy jej doradzać takie współdzia-
łanie z Rosyą są obowiązani, o! w takim razie lepiej,
żeby delegacya nasza dotychczasowe zachowywała mil-
czenie, bo przedewszystkiem na straży honoru narodu
stać winna!

Przechodząc do wiadomości miejscowych, sprostować
winniem doniesienie o rewizyi policyjnej w lokalnościach
„Gwiazdy.“ Tam rewizyi nie było, natomiast przetrzą-
sała policyja redakcyi ruskiego czasopisma Druh. Uwzię-
nien p. Stanisław Barabasza (także Michał Koturnicki
zwący się) i p. dr. Limanowski, trzymani są dotych-
czas w więzieniu policyjnym. U Limanowskiego zabrano tylko
pisma i druki, u p. Barabasa nabyty rewolwer, łaskę z
sztylblem, słoik z trucizną (?), pileczki angielskie do
przecinania krat (?) i mnóstwo broszur treści socjalisty-
cznej. W związku z uwiecznieniami temi jest wiadomość
o uwiezieniu w Krakowie p. Hugona Wróblewskiego, a
to na żądanie tutejszego sądu. Dodam w końcu, że p.
Limanowski od czasu wyjazdu swego na Litwę, dokąd
dla uregulowania stosunków majątkowych na czas krótki
wyjechał, nie jest współpracownikiem Gazety nar-
odowej.

Zaniechane od lat wielu śledztwo w sprawie doko-
nanego w r. 1863 zamordowania c. k. radcy Kucyń-
skiego, zostało znowu podjęte. Na podstawie jakiegoś do-
nosu przeszukiwano protokolarnie w tej sprawie wdowę
po niedawno zmarłym weteranie s. p. Pawluskim, która
atoli żadnych wyjaśnień pod względem faktu wspomnia-
nego dać nie mogła.

Karol Brzozowski odjechał już ze Lwowa z powro-
tem do Carogrodu.

Wystawa krajowa, mająca się tu odbyć we wrze-
śniu, będzie, jeżeli jakieś nadzwyczajne nie zajdą wy-
padki, o co nie trudno — bardzo świetną. Kraj mocno
się nią interesuje i fundusze wpływają bardzo obficie,
a co ważniejsza, zgłoszeń jest tyle, że komitet wystawy
znajduje się w niemałym kłopotcie, gdzie zapowiedziane
przedmioty ponieść. Dziewięćuset wystawców tyle za-
żądało miejsca, że wszelkie już wniesione i projekto-
wane budynki pomieścić ich nie byłyby w stanie. Prawdopodobnie będą musiały jeszcze nowe, pierwotnie
planami nie objęte budynki i pawilony być wystawione,
co oczywiście znaczne, preliminarzem nie objęte ko-
szta za sobą pociągnie. Na ostatnim swym posiedzeniu
uchwalił komitet wystawy udzielić Towarzystwu sztuk
pięknych na urządzenie wystawy dzieł sztuki i na urzą-
dzenie wystawy rybołówstwa po 500 guldenów subwencji.
Projektowana wystawa starożytności, którą tutejsze To-
warzystwo archeologiczne równocześnie urządzać zamie-
rzało, nie przyjdzie dla krótkości czasu do skutku.

Wiedeń, 12 czerwca.

(Ułożone przez deputacyą węgierską regimularną zasady pro-
jektu ustawy oznaczającej stosunek, według którego obie po-
łowy monarchii pokrywać mają wspólne jej wydatki. — Zdanie
dzienników węgierskich i wiedeńskich o tym projekcie. — Zda-
nie członków deputacyi austriackiej.)

○ Pomimo usiłowań silnej partyi w tutejszej izbie
poselskiej, aby załatwienie sprawy ugodowej odroczyć do
jesieni, posuwa się ona naprzód chociaż z wolna. Mia-
nowicie znacznie postąpiła ku rozwiązaniu część jej —
wprawdzie nie najtrudniejsza obecnie do załatwienia
(którą jest zawarcie związku handlowo-cłowego), ale naj-
ważniejsza pod względem politycznym — to jest ozna-
czenie stosunku, według którego kraje reprezentowane
w radzie państwa i kraje korony węgierskiej pokrywać
mają wydatki wspólne na utrzymanie siły zbrojnej i za-
rząd sprawami zagranicznymi.

Choćby deputacya regimularna węgierska obraduje
w Wiedniu, jednak odpowiednio ustawie zasadniczej każ-
da deputacya odbywa oddzielne posiedzenia a uchwały
swoje udziela drugiej w piśmiennych poselstwach „nun-
tiami“ zwanymi.

Deputacya węgierska, starająca się poruczoną jej
część sprawy ugodowej jak najrychlej załatwić, ułożyła
już na podstawie propozycji rządowych szeroko i grun-
townie uzasadniony projekt zasad ustawy oznaczającej
stosunek, według którego obie połowy monarchii pokry-
wać mają wspólne jej wydatki. Projekt ten zredagowa-
ny w formie piśmiennego poselstwa przesłała 9 b. m.
prezesowi deputacyi austriackiej.

Ta deputacya austriacka, zwołana dopiero na 14
b. m., rozstrząsać będzie zasady tego projektu. Mając
sposobność słyszenia w prywatnych rozmowach zdania jej
członków, wnoszę, że nie i zgodzi się ona na główny
punkt projekt i na służące mu za podstawę obrachowa-
nie porównawcze sił podatkowych obu połów monarchii.
W następstwie tego deputacya austriacka proponuje w
przesłanym przez siebie poselstwie zmianę głównego punk-
tu, opartą na odmiennym obrachowaniu siły podatko-
wej; wspominałem zaś już dawniej, iż zasadą przyjętą
tak w 1867 r. jak i teraz do oznaczenia stosunku, w
jakim obie grupy kraju pokrywać mają wspólne wy-
datki monarchii, jest porównanie siły podatkowej krajów
reprezentowanych w radzie państwa do siły podatkowej
krajów korony węgierskiej.

Jednak różnice między projektami obu deputacyi
regimularnych nie będą znaczne i ta część sprawy
ugodowej, którą mają załatwić deputacye, nie wywoła
wielkich trudności, chociaż ci członkowie deputacyi au-
striackiej, którzy należą do tak zwanego klubu postę-
powego, będą stanowczymi przeciwnikami unii realnej
Austrii z Węgrami, mianowicie sprzeciwiając się tera-
źniejszemu sposobowi załatwiania spraw wspólnych przez
delegacye, stawiaj przeszkody na każdym kroku rozwią-
zaniu sprawy ugodowej.

Przedewszystkiem podam tu w krótkim streszcze-
niu piśmienne poselstwo przesłane przez deputacyą wę-
gierską do austriackiej izby, która nad niem dnia 14
bm. obradować będzie, gdyż objaśni czytelników o całej
tej sprawie i jej teraźniejszym położeniu.

Po wstępie, w którym deputacya węgierska określiła
zadanie poruczone jej przez sejm na mocy konstytucyi,
zadanie ułożenia wspomnianego wyżej projektu wspólnie
z deputacyą austriacką, tak dalej mówi:

Deputacya regimularna węgierska, która, zważając
na teraźniejsze stosunki, odbywa posiedzenia w Wiedniu,
przystąpiła bez zwłoki do rozwiązania poruczonego jej
zadania, będąc przekonaną, że w obec wielkiej liczby
bardzo ważnych pytań wstępujących między obu połowami
monarchii, każde z nich wymaga nie tylko gruntownego i
sumiennego ale także szybkiego załatwienia. Ta świad-
omość ważności spraw poruczonych deputacyi do zała-
twienia spotęgowana została jeszcze przez ten niepo-
myślny dla obu stron fakt, iż w ciągu upłynionych
lat dziesięciu wzrastały ciągle wydatki na sprawy
wspólne, podczas gdy dobrobyt obu połów monarchii nie
rozwinął się bynajmniej w tymże samym stosunku. Sku-
tkiem tego — a jest to szczerze przekonanie węgierskiej
deputacyi regimularnej, podzielane zapewne przez de-
putacye rady państwa — żadna z obu połów monarchii
nie może poświęcać swoich interesów dla drugiej
połowy; owszem przy najsprawiedliwszym podziale wspól-
nych ciężarów każda połowa będzie musiała wypłacić
swe siły, aby ponieść przypadającą na nią część wydat-
ków wspólnych. Nie tylko dozwolone ale powinnością
jeź będące strzeżenie interesów własnego kraju, obok te-
go słusznego ocenienie interesu drugiej połowy monarchii,
oto dwa względy, które miały na oku węgierska deputa-
cyja regimularna, szukając podstawy do oznaczenia stó-
sunku, według którego obie połowy monarchii ponosić
winny wydatki na sprawy wspólne.

W dalszym toku swego pisma deputacya przyznaje,
że przedłożone przez obu rządy deputacyom wykazy po-
datków i dochodów obu połów monarchii w ciągu ubie-
głych lat dziesięciu oraz wysnute ztąd porównawcze
obrachowanie ich sił podatkowych i finansowych są da-
leko dokładniejsze i szczegółowsze niż te, które rząd
przedstawił deputacyom w 1867 roku.

Pomimo tego są znaczne w ułożeniu podstawy tru-
dności. Deputacya węgierska regimularna uważa, że za
podstawę do obrachowania stosunku nie można wziąć
porównania wszystkich dochodów jednej połowy monar-
chii do ogólnej sumy dochodów drugiej połowy. Gdyby
szło o oznaczenie bezwzględnej siły podatkowej każ-
dej grupy krajów i o wyrażenie w cyfrach rezultatu
systemu podatkowego przyjętego w każdej, wówczas nie
możnaby zrobić zarzutu przyjęciu wspomnianej podstawy.
— Lecz gdy chodzi o porównanie między sobą
siły materialnej obu połów monarchii i o ozna-
czenie stosunku jednej siły do drugiej, za pod-
stawę porównania mogą służyć tylko te dochody,
które w obu grupach krajów plyną z jednakich źródeł
i według jednakich prawideł są czerpane. Przeto depu-
tacya węgierska pochwala w zupełności postępowanie
obu rządów, które z dochodów mających służyć za pod-
stawę obrachowania wydzieliły wszystkie takie dochody,
które pobierane są tylko w jednej połowie monarchii.
Zasadę tę należy zastosować do wszystkich podatków po-
średnich i bezpośrednich, a to z powodów dostatecznie
wyjaśnianych przy rozprawach obu deputacyi w 1867
roku.

Przedstawia dalej deputacya, że dla słuszności przy-
jęcia jako zasady obrachowania dochody brutto a
nie dochody czyste, pozostałe po strąceniu kosztów po-
boru tych dochodów, chociaż przyjęcie tej zasady jest
niekorzystne dla Węgier, w których kosztu poboru po-
datków są stosunkowo większe niż w Austrii.

Zanim przystąpiła deputacya do obrachowania, we-
dług zasad wskazanych, stosunku między siłami pod-
atkowymi obu połów monarchii, oświadczyła, iż zgadza

Trwaga o kłopoty ekonomiczne i o
chłobów, w 1976 nie było już dostrzeżone, lecz ówczesni

155-158, — wschodnio i zachodnio-pruski 133-143, szlaski 150-158, nadp. galicyjski —, czeski 150-158, węgierski — marek z dworca placu, na wiosnę — 240, na czerwiec i czerwiec-lipiec 133 z, lipiec-sierpień 137-136,5, wrzesień-październik 141-50 m. pl.
Groch per 1000 kilo do gotowania 156-183, na paszę 140-155 m.
Kukurudza per 1000 kilo w miejscu 135-150 m., stara — marek wedle gatunku placu, nowa moldawska — placu.
Rzepak per 1000 kilo 272-285 marek.
Rzepak per 1000 kilo 272-285 marek placu.
Olęj rzepiowy per 100 kilo w miejscu 63. mrk. bez beczki plac. na czerwiec 63.8 —, czerwiec-lipiec 63.5, lipiec-sierpień —, wrzesień-październik 63.1-5-2 m. pl.
Olęj lniany per 100 kilo w miejscu 66 marek.
Olęj skalny per 100 kilo w miejscu 29. m.
Okowita per 100 w miejscu bez beczki 53 —, m. pl., na czerwiec i czerwiec-lipiec 52.5, — lipiec-sierpień 52.3-6 —, na sierpień-wrzesień 53.3-7-6, na wrzesień-październik 53.5-8-7, m. placu.

Berlin, 13 czerwca. Mąka pszenna numer 0 33-50-32.00, nr. 0 i 1 31.00-30.00 m.; rżana nr. 0 25.50-23.50, nr. 0 i 1 23.50-22.50 m.

Berlin, 12 czerwca.

Urządowe sprawozdanie giełdy berlińskiej.

Pszenna loco zanieb. Termina w koń. st. Wypowiedziano 3000 ctr. — Cena wypowiedziana 251. m. per 1000 kil. loco 225-265 wedle gat., żółta-ros. — marek z kolei pl., psra maroch. — z kolei pl., żółta (czerw.) na ten miesiąc 250-251-250 pl., cena przeciętna — pl., na czerwiec-lipiec 249-250-248.5 plac, lipiec — plac, lipiec-sierpień 228-227-228 pl., sierpień-wrzesień — plac, wrzesień — placu, wrzesień-październik 220 — placu, październik — pl., październik-listopad 218 placu.

Zyto loco bardzo mały interes. Termina słabo. — Wyp. 12,000 centr. Cena wypowiedz. 157.5 m. per 1000 kilo. loco 157-189 m. wedle gatunku, piękne nowe — z kolei i ze statku pl., ros. 157-162 m. z kolei i ze statku pl., kraj. 180-185 m. z kolei i ze statku pl., nadps. kraj. — m. z kolei pl. mocno nadps. rosyj. — z kolei pl., na ten mies. 157.5 153-157.5 placu, cena przeciętna — pl., czerwiec-lipiec 157-157-5-157 placu, lipiec — plac, lipiec-sierpień 155-155.5-155 plac, sierpień-wrzesień — pl., wrzesień-październik 155-155.5-155 plac, październik-listopad — plac, listopad-grudzień — pl. Jęczmień per 1000 kilogr. wielki i mały 130-180 marek wedle gatunku.

Owies loco przy wielkich ofertach taniej. Termina słabo. Wyp. 2,000 ctr. Cena wypowiedz. 133. m. per 1000 kil. loco 120-165 m. wedle gatunku, wsch. i zach. prus. 137-148 z kolei pl., na ten miesiąc — plac, — cena przeciętna — plac, na czerwiec-lipiec — pl., lipiec-sierpień 137.5-136 plac, sierpień — pl., sierpień-wrzesień — plac, na wrzesień-październik 142-141 plac.

Kukurudza loco nie uważana. — Termina bezobrotu. Wypowiedziano —, ont. Cena wypowiedz. —, m. per 1000 kilo. loco 135-150 m. wedle gat.; rumuńska —, z kolei pl. nadps. moldawska — z kolei pl., tur. — z statku pl., węg. — z kolei pl., na ten miesiąc 140 zgd., czerwiec-lipiec — zgd., lipiec-sierpień — pl.

Mąka rżana słabiej. — Wypowiedz. 100 ctr. — Cena wypowiedz. 23.15 m. per 100 kilogr. Nr. 0 i 1 per 100 kilogr. brutto z mierzem, plynąca — plac, na ten miesiąc 23.15 — pl., cena przeciętna — mar. pl., na czerwiec-lipiec 22.90 — pl., lipiec-sierpień 22.85-22.80 pl., sierpień-wrzesień 22.75 — pl., wrzesień-październik 22.70-22.65 plac, październik-listopad 22.60 pl., listopad-grudzień — pl.

Groch per 1000 kilo do gotowania 154-183 marek wedle gatunku, na paszę 133-153 m. wedle gatunku.

Nasiona olejne per 1000 kilogr. Wypowiedziano —, cent. Cena wyp. — marek. Rzepak zimowy —, m. Rzepak zimowy — mar. placu. Rzepak latowy —, nasienie linie — m.

Olęj rzepiowy loco słabo. — Wypowiedz. z beczką —, m., bez beczki —, cent. Cena wypowiedziana z beczką —, m., bez beczki — marek per 100 kilogr. loco z beczką 64.5 marek, bez beczki 63. marek, na ten miesiąc 63. plac, cena przeciętna — m., na czerwiec-lipiec 63-62.7 m., lipiec-sierpień — pl., sierpień — plac, na wrzesień-październik 62.5-62.4-62.6 pl., na październik-listopad 62.6-62.7 pl., listopad-grudzień 62.8-62.6-62.9 plac.

Olęj lniany per 100 kilogr. bez beczki — marek. Olęj skalny loco słabo. — Rafinowany (Standard white) per 100 kilogr. z beczką w partycjach o 50 bar. (125 centr.) — Wypowiedziano —, cent. Cena wypowiedz. —, m. per 100 kilogr. loco 29 — marek, na ten miesiąc 27. plac, cena przeciętna — mar., na czerwiec-lipiec — placu lipiec-sierpień placu, — sierpień-wrzesień —, wrzesień-październik 26.8 — m., październik — pl., październik-listopad — pl., listopad-28.8 pl., listopad-grudzień 28. plac, grudzień —, pl., grudzień-styczeń — pl.

Okowita loco wyżej. Term. nieco słabiej. Wyp. 30,000 litr. Cena wypowiedziana 52.2 marek per 100 litrów a 100 pr. — 10,000 pr. z beczką. — loco — pl., na ten miesiąc 52.2 —.

nom. — cena przeciętna —, marek, — na czerwiec-lipiec 52.2 —, nom. — lipiec-sierpień 52.4-52-52.2 pl., — sierpień-wrzesień 53.6-53-53.2 pl., wrzesień-październik 54-53.5-53.6 plac, październik-listopad 53-52.5-52.7 pl., listopad-grudzień — pl., grudzień — pl.

Okowita per 100 litrów a 100 pr. = 10,000 pr. bez beczki loco 52-52.5 plac. ze spichrza 52. pl.

Mąka pszenna nr. 00 34.50-33.50, nr. 0 33.50-32.00, nr. 0 i 1 31.00-30.00.

Mąka rżana nr. 0 25.50-23.50, nr. 0 i 1 23.50-22.50 per 100 kilogr. brutto z mierzem.

Banknoty. Rosyjskie 218 80 pl. Austriackie 162 80 pl.

(Nadesłano.)

Zarobek pewny i gwarantowany 8 do 10 franków a nawet więcej dziennie dla każdej osoby w jakimkolwiek kraju. Po bliższe szczegóły i objaśnienia odnoszące się do powyższej wspomnianej zarobku pisząc należy, franko z dołączeniem przekazu pocztowego na 5 franków pod następującym adresem: Monsieur A. E. Capelli, Rue Caffaro N. 14 à Gènes en Italie. (1845)

Wszystkim chorym wzmocnienie i zdrowie bez REVALESCIERE DU BARRY z Londynu.

Od lat 30-tych żadna choroba nie oparła się tej przynajmniej potrawie zdrowia i takowa okazuje się skuteczną u dorosłych i dzieci bez względu na rodzaj choroby: choroby żołądkowe, piersi, płuc, wątroby, gruźlica, skóra, oddech, pęcherza i nerek, tuberkuloza, suchota, astma, kaszla, niestrawność, zatwardzenie, dyarie, bezsenność, słabość, hemoroidy, puchliny, febrze, zamętu, uderzenia krwi do głowy, szumów w uszach, słabość i wiotkość, nawet w czasie ciąży, diabetes, melancholia, chudnięcie, reuma-

tyzmowi, podagra, blednica; służy także za lepsze pożywienie dla dzieci ssających ząb od urodzenia, aniżeli mleko matki. — Wyciąg z 80,000 certyfikatów o uzdrowieniu, które opierały się wszelkiej medycynie, pomiędzy nimi certyfikaty Dr. Wurzer, radcy medycznego Dr. Angelstein, Dr. Shoreland, Dr. Campbell, profesora Dr. Dédé, Dr. Ure, hrabiny Castelnau, margrabiny de Bréhan i wielu innych wysoko postawionych osób posyła się franko na żądanie.

Skrócony wyciąg z 80,000 certyfikatów.

Nr. 62476. Dobrota Bogu i panu niech będą dzięki, Revalesciere usunęła zupełnie 18 letnie bólesci moje żołądka i nerwów w połączeniu z ogólną słabością i nocnym potem. J. Compere, proboszcz Sainte Romaine des Iles.

Nr. 79211. Orvaux. 15 kwietnia 1875. Od lat czterech używam szacownej Revalesciere i nie cierpię już więcej na ból le w łędziach, które trapiły mnie przez długie lata. Będąc w 93 roku życia, cieszę się jak najzupełniejszym zdrowiem.

X. Leroy, proboszcz.

Nr. 45270. J. Robert. Z 28 letnich suchoty, kaszla, wotów, zatwardzenia i głuchoty zupełnie uleczoney.

Nr. 62845. Proboszcz Boileau z Eerainville. Z astmy z częstym zaduszaniem zupełnie uleczoney.

Nr. 64210. Margrabina Bréhan uleczone z 7 letniej choroby wątroby, bezsenności, drżenia na wszystkich członkach, wychudnienia i hypochondrii.

Nr. 75877. Florian Köller, k. c. administrator wojskowy. Grosswarden, uleczone z kataru, płuc i rur płucowych, zamętu w głowie i cięzieniu w piersiach.

Nr. 75970. Pan Gabriel Teschner, słuchacz publicznego wyższego zakładu handlowego w Wiedniu, uleczone z rozpacznego bólu piersi i rozstrojeniu uszu.

Nr. 65517. Panna de Montlouis, uleczone z niestrawności i bezsenności i wycieńczenia.

Nr. 75928. Baron Sigmo uleczone z 10-letniego sparalizowania rąk i nóg itd.

Revalesciere jest cztery razy tak pożywna jak mięso i oszczędza u dorosłych dzieci 50 razy inne środki i potrawy.

Cena Revalesciere za 1/2 funta 1 Mr. 80 fen., 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen., 12 ft. 23 Mr. 50 fen.

Revalesciere Chocolatée 12 filizanek 1 Mr. 80 fen., 24 filizanki 3 Mr. 50 fen., 48 filizanek 5 Mr. 70 fen. itd.

Revalesciere Biscuites 1 funt 3 Mr. 50 fen., 2 funty 5 Mr. 70 fen.

Do nabycia przez Du Barry et Comp. Berlin W. 28-29 Passage (Kaiser Gallerie) i u wielu dobrych aptekarzy, drogistów, specerzystów i sprzedawców delikatesy w całym kraju, w Rawiczu u J. Morczkowskiego, w Poznaniu u O. Weiss — Czerwona apteka, Krug i Fabriciusa.

Bekanntmachung Militair-Ober-Ersatz-Geschäft betreffend.

Die Vorstellung der Militairpflichtigen aus der Stadt Posen vor die Königl. Ober-Ersatz-Commission findet am 28 und 30 Juni c. im **Königlichen Lokale** links hinter dem Eichwaldthore statt.

Die Bestellung erfolgt in nachstehender Weise: (3091)

1. **Donnerstag** den 28 Juni c. von früh 9 Uhr ab:

alle, welche beim diesjährigen Ersatz-Geschäft zur Ersatz-Reserve I und II Klasse designirt oder als dauernd nützlich erklärt worden sind,

2. **Sonntag** den 30 Juni c. von früh 6 Uhr ab:

a) die für brauchbar und einstellungsfähig erachteten Militairpflichtigen,

b) Soldaten, welche vor Ablauf der gesetzlichen Dienstzeit als zeitig unbrauchbar oder wegen vor ihrer Einstellung begangener Verbrechen oder endlich in Folge Reclamation von den Truppendeilen zur Etlassung gelangt sind,

c) die zum einjährigen freiwilligen Militairdienst Berechtigten, deren Ausstand mit dem 1 October 1875 abgelaufen ist, resp. welche von den Truppendeilen, bei denen sie sich zum Diensttritte gemeldet haben, wegen körperlicher Untauglichkeit nicht eingestellt worden sind,

d) die nach Beendigung des Ersatz-Geschäfts von ausserhalb zugezogenen Militairpflichtigen.

Sämmtliche Militairpflichtigen erhalten noch besonders durch die Herren Revier-Polizei-Commissarien und Bezirksfeldwebel Gestaltungs-Ordres.

Gänzliches Ausbleiben oder nicht pünktliches Erscheinen zu der angegebenen Zeit wird mit Geldstrafe bis zu 30 Mark oder verhältnissmässiger Haft geahndet werden.

Reclamations-Anträge, welche der Ersatz-Commission zur Prüfung und Begutachtung nicht vorgelegt haben, werden von der Ober-Ersatz-Commission nur dann berücksichtigt, wenn die Veranlassung zur Reclamation erst nach beendigtem Ersatz-Geschäft entstanden ist.

Gleichzeitig wird darauf aufmerksam gemacht, dass die Superrevision der temporär invaliden Reservisten und Wehnmänner aus dem Kriege 1870-71, welche ihren Wohnsitz in hiesiger Stadt haben, in demselben Lokale

am Montag den 25 Juni c. stattfindet.

Posen, den 9 Juni 1877.

Der Civil-Vorsitzende der Ersatz-Commission des Aushebungsbezirkes Stadt Posen.

Staudy.

Königlicher Polizei-Präsident.

Nakładem J. Buszczynskiego wyszła świeżo cała powieść współczesna w 3 częściach, napisana przez M. D. Chamskiego p. t.:

Nasze życie

i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po 4 Marki.

(2622) Pozn. po 3 M. Ciągnienie 1 lipca rb

„GERMANIA“

akcyjn. Towarz. ubezpiecz. na życie

w Szczecinie.

Kapitał zakładowy m. 9,000,000

Zebrane rezerwy w końcu 1876 r. „ 27,244,257

Od otworzenia interesu do końca 1876 r. zapłać. sumy asekurac. „ 27,376,445

Zabezpieczony kapitał w końcu maja 1877 r. „ 217,369,641

Dochód roczny z premii i prowizji „ 8,397,466

W miesiącu maju nadeszło: „ 2,814,470

822 wniosków na „

Zabezpieczeni z udziałem w zyskach zaczynają pobierać swą dywidendę już po dwóch latach a w żadnym razie nie będą dopłacać dodatków do umówionych premii.

(3092)

Prospekty i formularze wniosków bezpłatnie przez agentów i przez

Agenturę generalną

LEOPOLDA GOLDENRING'A

w Poznaniu.

Drukiem i nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Żebziński) w Poznaniu.

Księgarnia E. Calliera poleca broszury dotyczące się legionów:

1. E. Callier: Słowo o legionach. Cena 25 fen., z przesyłką 30.

2. Niepoprawni. Cena fen. 60, z przesyłką 70.

3. Co robić? Cena fen. 60, z przesyłką 70 fen.

4. Na dzisiaj. Cena fen. 30, z przesyłką 40.

Wszystkie cztery razem wzięte z przesyłką 1 M. 80.

Wyszedł z druku

PRZEWODNIK HISTORYCZNY

po Gnieźnie

i jego kościołach,

(2932) ułożył

ks. Stanisław Gdęczyk

wikaryusz katedralny

Nakładem autora. Drukiem J. B. Langeo.

Cena sklepowa 1 Mrk.

Nabyć można tylko u autora.

W księgarni Żupańskiego co

tylko o uchylić prasę następujące dzieła:

1. tom III **dział dramatycznych**

Szekspira tłumaczenia Stanisława

Kozmiana. Cena 9 M.; I i II tom

kosztują 15 M. (3095)

Biorący wszystkie trzy tomy płacą tylko 15 Mrk.

2. **Podróż nad Renem i w Szwajcaryi.** Cena 6 M.

Wszech nauk lekarskich

Dr. Jan Rutkowski

elektroterapeutaioperator,

b. sekundarysz c. k. głównego

2755) szpitala w Wiedniu,

ordynuje przez lato w **Cieplachach** Mieszka: **Stefana**

plac 13, Zum Paradies, na dole naprzeciw Kaiserbad.

Losy

na

wielką loteryą premiową

celem rozszerzenia

ogrodu zoologicznego

w Poznaniu

(2622) Pozn. po 3 M. Ciągnienie 1 lipca rb

SPRAWOZDANIE

kasy pożyczki i oszczędności Kółka włościańsko-rolniczego pod opieką ś. Stanisława w Kórniku, zapisanej Sp. za r. 1876.

Przychód. Obrót kasy. Rozchód.

1. Majątek Spółki (Fundusz żelazny) 3296,49 1. Zwrot udziałów członkom . . . 292,84

2. Udział członków 6169,70 2. Dywidenda . . . 417,33

3. Procent od wziętych na weksel pożyczek 6116,54 3. Udział na weksel pożyczki 134321,16

4. Zwrot pożyczek wekslowych 57499,50 4. Zwrot depozytów . . . 4106,93

5. Złożone depozyty 119425,86 5. Procenta od depozytów . . . 4219,57

6. Zwrot zaliczek procesowych 3033,90 6. Zaliczki procesowe . . . 3445,32

7. Koszta administracyjne . . . 1949,55

Razem 195541,98 Razem 18.652,70

Zestawienie.

Przychód 195541,98 Mr.

Rozchód 18552,70 Mr.

Przy zamknięciu kasy w końcu roku było gotówka 9889,28 Mr.

Stan czynny. Stan bierny.

1. Gotówka 9889,28 1. Fundusz żelazny rezerwowy . . . 3296,49

2. Weksle 76521,66 2. Udział członków . . . 5936,87

3. Procent zaległy 5162,37 3. Złożone depozyty . . . 78358,92

4. Zaliczki procesowe 411,44 4. Procent od płaconia . . . 3371,75

5. Szafa żel. zna z potrąceniem 10 procent na amortyzację . . . 330,00

Razem 92614,75 Razem 91209,96

Zestawienie.

Stan czynny 92614,75 Mr.

Stan bierny 91209,96 Mr.

Czystego zysku jest 1404,79 Mr.

Zysk został podzielony mocą uchwały walnego zebrania

1. 1/3 na fundusz żelazny . . . 482,26 Mr.

2. na administrację . . . 562,0 Mr.

3. na dywidendę . . . 354,63 Mr.

Razem 1404,79 Mr.

Liczba członków:

z roku 1875 przeszło na rok 1876 . . . 116

przybyło w roku 1876 . . . 6

razem 122

użyło . . . 1

przeszło na rok bieżący 121 członków. (3084)

ZARZĄD

kasy pożyczki i oszczędności Kółka włościańsko-rolniczego pod opieką ś. Stanisława w Kórniku, Zapisanej Spółki.

podp. B. Kosiewicz. ks. A. Michałowski. ks. B. Antoniewicz.

dyrektor. kasyer. kontroler.

Aleksander Biernawski

Dr. medycyny fakultetu paryzkiego, zamieszkuje w Vichy,

we Francji, przy ulicy Montaret Nr. 41. Przyjmuje choroby od 12-4 godziny z południa. (2507)

La succursale de la maison H. & C. Balaresque de Bordeaux recommande

ses vins

en gros et en détail à des prix très modérés.

Le représentant **C. Ribbeck.**

Maison spéciale pour des vins français et espagnols. (2961)

Poznań, Fryderykowska ulica 22.

Baczniś!

Ponieważ inne gorzkie źródła w Budzie lub węgierskie a po między nimi mianow. Hunyady źródła z czerwoną etykietą mimo wystosowanego do nich kilkakrotnie po njęcej czytanych gazetach wezwania, aby zaprzestali nierzetelnego swego postępowania, nie ustają w sposób nader nieuczciwy ogłaszać fałszywie swego o mniejszej zawartości wodę za wodę największej zawartości itd., nie możemy przeto w interesie umiejętności i dobrego opinii naszego źródła nie potępić publicznie tego postępowania i zwrócić uwagi pp. lekarzy i P. T. publiczności na to że nie zależe postępowanie.

W angielskiej prasie lekarskiej i okólnikiem z dnia 4 kwietnia 1877 donosi: urzędowo profesor ch. m. dr. filozofii itd. p. Charles R. C. Tichborne w Lo dynie, że w skutek uśkuteczonych nie dawno w Anglii w interesie umiejętności zbiorów wód zwał przy źródle Rakoczego w Budzie w 10,000 częściach ważkich 56: stających leczniczych części składowych, pomiędzy którymi skonstatowano większą ilość Lithium, Bromu i żelaza, i oświadcza dalej w owym okólniku, że nie znajanego źródła na kontynencie, któreby mogło wykażać podobne leczy pod w gładem rzeczywiste leczniczych soli i z niem się równać.

Źródło Rakoczego w Budzie jest więc Unicum pomiędzy znanymi wod. mi gorzkie i odznacza się w obec nich nie tylko przez swą większą zawartość leczniczych soli lecz przedewszystkiem przez swą zawartość Lithium, Bromu i żelaza, których części składowych brak wszystkim innym węgierskim źródłom gorzkim. Łączymy z tem prośbę, aby przy użyciu naszego źródła żądano wyraźnie Rakoczego w wody gorzkiej w Budzie i zwano przeto na etykietę niebieską sądownie pr. tokulowana, w jaką jest zaopatrzona.